Hipolit Cegielski

Hipolit, a właściwie Gaspar Józef Hipolit Cegielski, bo takie imiona nasz bohater otrzymał przy chrzcie w 1813 roku, wychował się Ławkach, niewielkim folwarku pod Trzemesznem. Jego rodzina nie należała do zamożnych, więc zdobywanie kolejnych szczebli edukacji wymagało od Hipolita niemało trudu i uporu. Pusta kieszeń, chłód i głód uczniowskich pokoików i przebyte choroby nie zatrzymały go jednak w drodze na berliński uniwersytet. Tam zdobył tytuł doktora filozofii i zdał egzamin nauczycielski, co pozwoliło objąć posadę w Gimnazjum św. Marii Magdaleny, które ukończył kilka lat wcześniej. Kariery pedagogicznej nie rozwijał jednak długo. Grupa jego uczniów zamieszana była w antypruski spisek. Władze rozkazały Hipolitowi i innym nauczycielom przeszukać ich pokoje i mieszkania, a gdy ten odmówił, został zwolniony i pozbawiony możliwości pracy w szkole. Odwoływał się, tłumaczył, walczył o swoją sprawę nawet w Berlinie. Na nic się to jednak zdało i musiał pogodzić się z koniecznością zmiany zawodu.

Dofinansowano ze środków
Muzeum Historii Polski w Warszawie
w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”.

MUZEUM HISTORII POLSKI

PATRIOTYZM JUTRA

ZIELONA grupa

W Poznaniu tego czasu nastroje były gorące. Zwolennicy walki przeciwko zaborcy planowali zbrojne powstanie. Większość społeczeństwa, w którym coraz znaczącą rolę odgrywali wzbogacający się mieszczanie, składnia się jednak ku racjonalnemu podejściu do kwestii narodowej, w którym zamiast rozlewu krwi, drogą do wolności miała być praca i nauka. Jednocześnie w przemyśle i handlu coraz mniej na znaczeniu miały rozwiązania cechowe, a rzeczywistość kapitalistyczna stwarzała szanse na rozwój przedsiębiorczości i kreowała zupełnie nowe zawody. Na tę nowoczesną ścieżkę kariery wkroczył i sam Cegielski.

Otworzył sklep żelazny w Bazarze, a więc wyjątkowym budynku, który powstał z inicjatywy Karola Marcinkowskiego właśnie po to, by wspierać rozwój polskiego handlu i przemysłu. Od sklepu, do warsztatu naprawczego, a potem pierwszej fabryki maszyn rolniczych droga nie okazała się dla Hipolita daleka, przyznać jednak trzeba, że wymagała od niego niemało odwagi. Wielkopolska była w tym czasie najuboższym i najgorzej uprzemysłowionym regionem Prus, które i tak w tym czasie zmagały się z gospodarczym kryzysem.

Oprócz rozwoju biznesu, Cegielski także był bardzo aktywnym działaczem społecznym, radnym miejskim i członkiem towarzystw. Niezwykle bliska była mu idea pracy organicznej. Był redaktorem naczelnym niezależnej „Gazety Polskiej”, na której łamach głosił pochwałę rozwoju gospodarczego i kształcenia młodzieży, jako dróg do wzmacniania społeczeństwa polskiego. Rozwój własnego zakładu bym jednak ciągle w centrum zainteresowania Cegielskiego, który po pewnym czasie uruchomił drugi budynek fabryczny. Wśród pracowników wielu posiadało wysokie kwalifikacje, prestiż i etos pracy były na wysokim poziomie. Nie bez znaczenia było także podejście Cegielskiego do pracowników, z którymi zawsze świętował sukcesy osobiste i zawodowe oraz autentycznie troszczył się o poziom ich życia. Poza tym Cegielski znany był w mieście ze swojej działalności charytatywnej i wspierania kredytowego polskiego rzemiosła i drobnego przemysłu.

Aktywność na tak wielu polach przerwała jednak śmierć. Hipolit Cegielski zmarł w wieku 55 lat w 1868 roku na zapalenie płuc. Na Cmentarz Świętomarciński trumnę odprowadził wielotysięczny kondukt. Współcześnie Cegielskiego postrzega się, jako jednego z grona wybitnych Wielkopolan XIX wieku tuż obok Karola Macinkowskiego, Marcelego Mottego czy Karola Libelta. Stał się symbolem rozwoju społeczności poznańskiej, wchodzącej w erę nowoczesności i kapitalizmu, w której pieniądze i przedsiębiorczość mogą służyć nie tylko osobistym korzyściom, ale także wzmacnianiu wspólnoty.

Dofinansowano ze środków
Muzeum Historii Polski w Warszawie
w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”.